Nr. 61 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 14 Marca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska 1. Telefon 41. Międzymiastowy
Adres Administr.: ul. Jagiellońska 1. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Z historji paktu gwarancyjnego i pobytu min. Skrzyńskiego w Paryżu

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Paryż, 9 marca.

Wobec niewątpliwego już dziś odrzucenia protokółu genewskiego, na pierwszy plan wysunęła się sprawa rozmaitych formułek zabezpieczenia pokoju w Europie. Deklaracje p. A. Chamberlaina w Izbie gmin brytyjskiej były dość przejrzyste, aby, pomimo ostrożnej ich formy, wywołać powszechne niemal zaniepokojenie na kontynencie. Że zaś cała ta kwestja nas dotyczy najbliżej, nie od rzeczy tu będzie zreasumować pokrótce przebieg rokowań dokoła tego problemu w ostatnich czasach. Zaznaczam, że opieram to na informacjach najściślejszych, zaczerpniętych z naszych źródeł urzędowych.

Pokazuje się z tego, że dyplomacja polska bynajmniej nie zasypiała gruszek w popiele. Jest to tem ważniejsze, że część korespondentów paryskich wywołała swemi depeszami w kraju przedwczesny i **przesadny alarm**, który niekoniecznie ułatwia naszą pracę polityczną na terenie międzynarodowym.

Już w grudniu 1924 r. dyplomacja polska była w stanie poinformować swych sprzymierzeńców i przyjaciół o planie niemieckim stopniowej rewizji traktatu wersalskiego przez wdrożenie akcji w kierunku zmodyfikowania ustroju **Gdańska i granic polskich.** Akcja ta przybrała charakter realny w początku lutego br., gdy Sthammer, ambasador Rzeszy w Londynie, zakomunikował gabinetowi w St. James, że mowa p. Herriota (o zbrojeniach ukrytych Niemiec) utrudnia bardzo poprawę stosunków z Francją. Na dowód zaś pokojowych tendencyj swego rządu przedłożył pewne propozycje wstępne o pakcie, gwarantującym granice belgijsko-franc., podpisanym przez Anglję, Francję, Belgję, ewentualnie Włochy, **oraz Niemcy.** Bardzo lojalnie p. A. Chamberlain oświadczył, że nie może dyskutować o tych propozycjach (podanych w ścisłym skrócie a wypracowanych przez Stresemanna z udziałem sławetnego lorda Abernona, ambasadora angielskiego w Berlinie), **bez porozumienia ze swymi sprzymierzeńcami.** Widząc, że manewr **rozbicia aljantów na dwa obozy** się nie udał, Niemcy pośpieszyli złożyć te same propozycje gabinetom w Paryżu, Brukseli i Rzymie. Zrobione to zostało w postaci »note verbale« (memorandum), która składała się z trzech części: 1) wstępu ogólnego — o tendencjach pokojowych Niemiec i konieczności ich udziału w paktach, aby miały ważność istotną; 2) oświadczenia gotowości zawarcia paktu, gwarantującego granice franko-belgijskie; 3) stwierdzenia, że nie mają zamiaru domagać się ręką zbrojną zmian granic na wschodzie, lecz pragną zawrzeć z **Polską i Czechami traktaty o arbitrażu obowiązkowym** z tem, żeby korektury granic mogły się odbyć pokojowo w drodze procedury Ligi Narodów na podstawie § 19 paktu.

Stanowisko rządu belgijskiego, którego wiele kosztowało już zaufanie do dawnej gwarancji przez Prusy neutralności ich kraju, jest wyraźnie **nieprzychylne** takiemu paktowi. — Francja lojalnie oznajmiła, że **nic nie uczyni bez porozumienia ze swymi sprzymierzeńcami.**

Z radością, ale bez zdziwienia stwierdzamy tedy absolutną **przyjazną lojalność gabinetu p.** E. Herriota, jak również czujność naszej dyplomacji.

* * *

Musimy z naciskiem zaznaczyć, że nasz minister **Skrzyński** wyjechał do Paryża w celu ściśle **prywatnym.** Wyjazd ten był zdecydowany trzy tygodnie temu, więc bajką jest przypuszczenie, jakoby zdecydował się na to gwałtem z powodu obawy o stanowisko francuskie w sprawie paktu i naszych granic. Tego rodzaju trwoga i alarmy byłyby z naszej strony uchybieniem Francji, jako oznaka powątpiewania w wartość jej podpisu i lojalność sojuszniczej. W Paryżu min. Skrzyński miał zamiar pierwotnie odwiedzić **prywatnie** tylko p. A. Brianda i Paula Boncoura, członków francuskiej delegacji w Lidze Narodów. Sytuacja polityczna wszakże uległa zmianie po jego wyjeździe z Warszawy. Deklaracje p. A. Chamberlaina nietylko podkreślały **sympatje dla propozycyj niemieckich,** ale i zapowiedź chęci do rewizji statutu W. M. Gdańska w duchu postulatów niemieckich. Wobec tego nowego a doniosłego faktu min. Skrzyński już po przyjeździe do Paryża i po naradzie z ambasadorem p. A. Chłapowskim, zdecydował zobaczyć się z p. Herriotem, którego poprzednio nie miał był wogóle widzieć. Sam przyjazd był tak ściśle **prywatny,** że na dworcu nikogo z Quai d'Orsay ani naszej ambasady nie było, prócz p. A. Chłapowskiego, który powitał ministra tytułem czysto osobistym. Jedyny wywiad, którego p. Skrzyński udzielił »Matinowi« był świadectwem sympatji za energiczną i inteligentną kampanję tego wielkiego dziennika wobec postulatów polskich.

Min. Skrzyński spotkał się nazajutrz po swym przyjeździe z prezydentem ministrów p. E. Herriotem. **Wyszedł z niej zachwycony** szczerem, lojalnem i rozważnem traktowaniem sprawy przez kierownika rządu francuskiego. Przekonał się z przyjemnością, jak wysoce **Francja ceni wartość przymierza z Polską.** — Równie doskonałe wrażenie odniósł nasz minister z rozmów z p. A. Briandem, Paul Boncourem i szeregiem wybitnych parlamentarzystów, prezesów komisyj Izby i Senatu z większości rządowej.

Jakeśmy zaznaczyli, przyjazd min. Skrzyńskiego w najmniejszym stopniu nie był spowodowany jakąś obawą o słowność Francji. Nie da się wszakże zaprzeczyć, że zbieg okoliczności i równoczesny niemal przyjazd p. A. Chamberlaina **zrobiły ogromne wrażenie na prasie francuskiej.** Wszystkie dzienniki **uderzyły na alarm,** przypisując wizytę naszego ministra zaniepokojeniu, wywołanemu w kraju pogłoskami o tendencjach Anglji i niebezpieczeństwie zawarcia paktu częściowego. Wszystkie dzienniki centrum i lewicy umiarkowanej i prawicy oznajmiły kategorycznie, że pakt, **nie gwarantujący granic terytorjalnych traktatu wersalskiego nie ma wartość dla Francji.** »Temps« i »Debats'y« podsuwały myśl, że należy raczej rozwinąć i **wzmocnić przymierza,** a co do Anglji zadowolnić się »entente cordiale«, któraby zapewniła Francji w razie potrzeby pomoc ekonomiczną i dyplomatyczną.

Nie należy zapominać o jednej rzeczy. Radykalny rząd obecny nie może z punktu odmawiać dyskusji nad każdym projektem, choćby i chybionym, zdążającym do pacyfikacji Euorpy, a to dla uniknięcia podania pretekstu różnym antagonistom Francji, skorym do posądzania jej o szowinizm i militaryzm. Ale **bez zgody Polski i Czech nie podpisze żadnego paktu,** któryby odsłaniał nasze granice. **Mamy na to absolutne i wiążące oświadczenia jej rządu.**

Inna jest rzecz, że jednogłośne i mocne stanowisko opinji i prasy francuskiej poniekąd wywołane przyjazdem i deklaracją ministra Skrzyńskiego, **popsuło szyki p. A. Chamberlainowi,** który licząc się z tem, musiał **o wiele ostrożniej i bardziej ogólnikowo** stawiać postulaty brytyjskie.

Najwięcej zaś to popsuło **krwi Niemcom,** których intrygi zostały nagle i brutalnie **zdemaskowane.** Nie spodziewali się oni widocznie tak ostrej i jednomyślnej reakcji opinji francuskiej, która wyraźnie **utożsamia całość granic Polski z istnieniem całego traktatu wersalskiego** i bezpieczeństwem Francji. Istotnie nazajutrz po wywiadzie min. Skrzyńskiego w »Matinie« ambasada niemiecka **poczyniła kroki wobec większych dzienników paryskich,** zapewniając, że nie chodziło bynajmniej o propozycje, **lecz o wstępne suggestje,** które mogą ulec dalszej ewolucji, zapewniając o **pokojowych zamiarach Niemiec na wszystkich frontach, polskim jak i francuskim.**

Przedwcześnie byłoby się cieszyć ze spalenia się na panewce manewru niemieckiego, ale pewną jest rzeczą, że wizyta min. Skrzyńskiego i ruch, wywołany przez jego kategoryczne deklaracje, **zadały temu manewrowi cios bardzo dotkliwy.**

Na zakończenie pozwolę sobie na jedną uwagę, znając dobrze psychikę i nastroje zachodnich społeczeństw. Wszelka nerwowość i alarmy paniczne, wybuchające w opinji polskiej robią tutaj wrażenie o tyle **niekorzystne,** że »kto się boi, ten widocznie jest słaby«. Otóż my posiadać możemy wobec Europy wagę tylko, jeżeli okażemy swą siłę. Zamiast trwogi, niepokoju i posądzeń sprzymierzeńców o chwiejność, stokroć bardziej wpłynęlibyśmy na opinję zachodnią, stwierdzając spokojnie i stanowczo, że Polska nie dopuści z **niczyjej strony i żadnego zamachu na swoje granice i prestige.** I że do obrony ich nie cofnie sie przed żadnym konfliktem.

Tembardziej, że w sprawie naszych granic od strony niemieckiej **możemy liczyć bezwzględnie na Francję.**

E. Woroniecki.

—oo—

Chamberlain uznał słuszność tez polskich

Dr Benesz w ścisłej współpracy z p. Skrzyńskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 marca. Z Genewy donoszą: Sensacyjne wrażenie w kołach Ligi wywołała ścisła współpraca, jaka się zaraz z początku zaznaczyła **między Beneszem a min. Skrzyńskim.** Benesz, wedle informacyj poufnych, **stara się wszędzie torować drogę polskiemu ministrowi spraw zagranicznych.** Ta współpraca Polski z Czechosłowacją została spowodowana **wspólnem niebezpieczeństwem,** jakie grozi Polsce i Czechom skutkiem udzielonych przez Niemców propozycyj o pakcie bezpieczeństwa. Minister Skrzyński utrzymuje ponadto **stały kontakt nietylko z Briandem, ale również i z Chamberlainem, który uznał większość argumentów ministra Skrzyńskiego za słuszne, nietylko w kwestji Gdańska, ale i w innych, ważnych dla Polski sprawach.**

Delegacja francuska odrzuca pakt gwarancyjny Chamberlaina

Francja po stronie Polski i Czech

Genewa, 12 marca (PAT). Delegacja francuska w Genewie odrzuca zasadniczo proponowany przez Chamberlaina pakt gwarancyjny. Jeden z delegatów francuskich miał oświadczyć co następuje:

Niemcy już na 6 lat przed wybuchem wojny zamierzały naruszyć neutralność Belgji, postąpiłyby one obecnie tak samo z traktatem, któryby ewentualnie podpisały z aljantami. — Francja nie może więc polegać na **zwitkach papieru.** Dla uzasadnienia powyższego twierdzenia delegat francuski dodał, że do Niemiec należy się odnosić **z największą nieufnością,** gdyż zarówno raport generalski Walsha jak i opinja marszałka Focha wskazują, że **Niemcy w przeciągu 6 miesięcy mogą się uzbroić tak samo silnie,** jak w pierwszych dniach wojny 1914 roku. Delegacja francuska — zakończył informator — **przestrzega przed ustępstwami na rzecz Niemiec i podtrzymuje opór przeciwko tym ustępstwom objawiony ze strony Polski i Czechosłowacji.**

Nawet Szwecja przeciwko przywilejom niemieckim w Lidze

Genewa, 12 marca (PAT). W sprawie przyjęcia Rzeszy niemieckiej do Ligi Narodów, **Szwecja stoi na stanowisku nieprzyznawania Niemcom żadnych przywilejów i ułatwień.**

—oo—

Zwycięstwo polskiej tezy w sprawie poczty w Gdańsku

Stała komisja polsko-gdańska

Warszawa, 12 marca (AW). Korespondenci dzienników polskich w Genewie stwierdzają, że **polska teza w sprawie poczty polskiej w Gdańsku zwyciężyła.** Jest prawie pewnem, że Rada Ligi Narodów wyda decyzję, wedle której Polska będzie mogła utrzymywać w porcie **własną służbę pocztową,** tj. swój urząd, urzędników i własne urządzenia techniczne. Specjalna komisja ma ustalić **przestrzeń portową, na której Polska będzie mogła rozwijać działalność swej poczty.** Ze strony Szwecji i Gdańska daje się zauważyć presja, aby odesłać tę sprawę do międzynarodowego trybunału w Hadze. Również istnieje prawdopodobieństwo utworzenia **stałej komisji polsko-gdańskiej wyznaczonej przez Ligę Narodów dla załatwiania drobniejszych spraw,** któremi Liga dotąd była obarczaną. — Ostateczne załatwienie sprawy komisji ma być odłożone do czerwca. Według wszelkich danych zagadnienie państwowości Gdańska, rozdmuchane tak przez komisarza z ramienia Ligi, Mac Donella, **nie będzie poruszane.** Rada Ligi ograniczy się do stwierdzenia, że statut Wolnego Miasta opiera się na traktacie wersalskim.

Anglja cofa się w sprawach Gdańska

Gdańsk, 12 marca (AW). »Danziger Neueste Nachrichten« w depeszy z Genewy stwierdzają, **że stanowisko Anglji w kwestjach gdańskich cofnęło się na całej linji przed stanowiskiem Polski i Francji.** »Danz. N. Nachrichten« **nie chce dać wiary, żeby Liga Narodów powołała do życia komisję specjalną dla spraw polsko-gdańskich. Wobec takiej komisji stanowisko wysokiego komisarza byłoby zupełnie zbyteczne.**

Nowy komisarz portowy w Gdańsku

Gdańsk, 12 marca (AW). Donoszą z Genewy, że na miejsce pułkownika Reunier mianowany został **Szwajcar z Neuchatel,** który prowadzi obecnie przedsiębiorstwa przemysłowe. **Nazwisko jego nie jest jeszcze znane.**

Obrażeni Niemcy wahają się prowadzić rokowania handlowe z Polską

Berlińska »Telegr. Union« pisze:

Tutejsze koła polityczne bardzo pesymistycznie oceniają widoki rokowań handlowych. — **Już poprzednio zrobiła Polska wszystko możliwe, aby zamącić atmosferę,** w jakiej miały być prowadzone rokowania. Obecna kampanja przeciwko Niemcom w sprawie paktu przewyższa dotychczasowe kroki w tym kierunku. Nawet w kołach, które dotąd popierały rokowania poważnie, zastanawiają się, czy rząd niemiecki nie zasługuje na krytykę, jeżeli zasiada do rokowań z ludźmi, którzy conajmniej **przez tolerowanie zachęcają do tej napaści na Niemcy.** Jest to jeden w swoim rodzaju wypadek w dziejach dyplomacji, aby w chwili rokowań **wypuszczać całą zgraję prasową** (sic!) **przeciwko swoim partnerom.**

Do powyższej notatki dodaje »Die Zeit«, organ stojący blisko Stresemanna, że Polska, podobnie jak rząd niemiecki, gdyby się znalazła *w analogicznych okolicznościach,* **nie może być pociągana do odpowiedzialności za wystąpienia prasy swego kraju.** *Jeżeli jednakże* atmosfera między obu krajami będzie się nadal zaciemniała ze względu na kwestje bezpieczeństwa, to oczywiście może to wywrzeć pewien wpływ **na ogólne stosunki między obu krajami,** a więc i na będące obecnie w toku rokowania handlowe. Wszelako. — zauważa dalej dziennik — nawiązując do incydentu niemiecko-rumuńskiego zauważa, że nie należy się zbyt łatwo poddawać namiętnościom politycznym.

W rządowych kołach niemieckich oświadczają w związku z notatką powyższą, że »Telegrafen Union«, będąca organem **nacjonalistów niemieckich, nie wyraża żadną miarą opinji rządu niemieckiego,** ani też kół do niego zbliżonych.

* * *

Jeżeli nacjonaliści niemieccy sądzą, że Polska zlęknie się **wojny handlowej z Niemcami,** którą ich organ zdaje się nam grozić, to jest w wielkim błędzie. Układ handlowy polsko-niemiecki **nie może być misą soczewicy,** za

Ze świata książki

„Exlibris". Czasopismo poświęcone książce. Założone przez Franciszka Biesiadeckiego. Organ Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie pod redakcją Kazimierza Piekarskiego. Tom VI. Kraków 1924. Str. 215. Tablic 89.

„Silva rerum". Miesięcznik Towarzystwa Miłośników Książki. Kraków 1925. Styczeń, Nr. 1, Luty Nr. 2. Redaktor: Dr Władysław Kluger.

W okresie silnego kryzysu książki polskiej i nie tylko polskiej, w dobie jej niezwykłego poniżenia, lekceważenia i upadku, z tem większą ciekawością, z tym większym podziwem przypatrujemy się grupkom ludzi, rozsianym w paru większych centrach umysłowych Polski, którzy zwią się jej — »miłośnikami«. Cóż to za fanatycy? Cóż to za wyjątkowo nieugięci ludzie? Zapaleńcy, entuzjaści, wcale jednak przecie nie porwani wichrem niestałego, zmiennego, zapalnego entuzjazmu młodości, ale przeciwnie, ludzie nieraz już starzy, osiwiali w trudzie pełnienia swych różnych zawodów: uczeni, profesorowie uniwersytetu i nauczyciele gimnazjalni, literaci, bibljotekarze, prawnicy, lekarze, — wszyscy związani wspólnemi nićmi, złączeni wspólnem, niezłomnem, szaleńczo wytrwałem ukochaniem... Książka, książka, książka cenna, czasem rzadka, a zawsze — piękna: oto ich cel wysiłków, oto nieraz jedyna, największa pasja ich życia.

I w Krakowie także mamy ich między sobą. Zgrupowani dookoła Towarzystwa Miłośników Książki, dokładają wszelkich wysiłków, wiele trudu, by książkę polską, dziś biedną i poniewieraną, przywrócić do należytego tej Pani umiłowanej stanu, by ją znów postawić na świeczniku, by ją wyrwać z grząskiego błota naszego »cherlawego« życia kulturalnego...

Są i — działają! Pozbawieni własnego, obszernego i wygodnego lokalu, tułacze bezdomni, przytuleni to częściowo do szarych murów piwnicy Gebethnerowskiej, czy znów do nowego, małego i ciasnego lokalu przy ulicy Św. Jana, organizują się, wysuwają swe macki w świat, robią, co tylko leży w ich mocy: urządzają odczyty i pogadanki na tematy, związane z książką, jej historją, szatą zewnętrzną, graficzną etc.; urządzają co soboty aukcję książek, któremi dokonali już tego, że wyrwali częściowo handel antykwarski z rąk lichwiarskich pachciarzy z ulicy Szpitalnej; stworzyli obecnie stały antykwarjat Towarzystwa Miłośników Książki, p. n.: »Bibljofil polski«, który swą, już teraz owocną i pożyteczną działalność rozpoczął w styczniu bieżącego roku. W pełnem zrozumieniu całokształtu swych zadań i roli, jaką w bieżącej, przełomowej dla książki dobie, mają spełnić, podjęli także i pracę wydawniczą, rzucając na szare półki księgarskie kilka starannych, w gustowną szatę zewnętrzną przybranych książek; wznowili po dłuższej przerwie wydawnictwo »Exlibrisu«, przekazanego na ich własność przez zasłużonego bibljofila lwowskiego, p. Franciszka Biesiadeckiego, założyciela tego książce poświęconego czasopisma. Manifestując zaś jeszcze wymowniej swą ruchliwość i żywotność, rozpoczęli wydawanie perjodycznego organu, miesięcznika p. t. »Silva rerum«.

Bilans tych prac i wysiłków, jak na parolettnią zaledwie działalność, niezwykle bogaty. Czyją to zaś zasługą? W przeważnej mierze jednego człowieka, a jest nim bezspornie redaktor »Exlibrisu«, Kazimierz Piekarski. Bajecznie ruchliwy, rzutki, pomysłowy, a przytem pierwszorzędny, niemal jedyny w Polsce znawca inkunabulistyki, wszystko sam robi, o wszystkiem sam myśli. Jest duszą Towarzystwa, jego mózgiem i sercem, jego główną, niezastąpioną sprężyną. Ostatnie, niedawne Walne Zebranie członków Towarzystwa Miłośników Książki, było zaś wymownym dowodem, że ogół członków zna i umie cenić ten niezwykły ogrom wysiłków, dokonanych przez zasłużonego pracownika.

Wysiłki zaś te, najczęściej o charakterze wewnętrznej pracy w Towarzystwie, na zawsze pozostaną zakryte oczom niewtajemniczonych, a tych jest przecie — garstka. Na szczęście jednak nie wszystkie, bo duża ich część trwały, niezatarty i wymowny ślad wycisnęła na dwu tomach »Exlibrisu«, które już zdążył niezmordowany jego redaktor siłą, za włosy — rzecby można — wyciągnąć z pod prasy drukarskiej i złożyć nam jako cenny, rzadki, niezapomniany upominek.

Tom piąty tego przepysznego »czasopisma, poświęconego książce«, który ukazał się przed rokiem blisko, omówił w swoim czasie na łamach »Nowej Reformy« prof. Stanisław Kot. Przed kilku tygodniami ukazał się tom szósty, który właśnie leży przed nami. Rzecz prosta, ramy feljetonu nie pozwalają mi omówić »Exlibrisu« tak szeroko i tak wyczerpująco, jak na to bezwzględnie zasługuje. Dotknąćby tu trzeba tylu kwestyj, związanych z książką, szczegółowych, drobiazgowych, nieraz trochę posprzeczać się z autorami, że już sam charakter specjalny tych uwag nie pozwala na ich wypowiedzenie w dzienniku. Z grubsza więc tylko i pokrótce przypatrzymy się bogatej i ciekawej zawartości 6-go tomu »Exlibrisu«.

A zawartość jego istotnie ciekawa i bogata. Okazały tom dużego formatu, o 216 stronach i 89 doskonałych tablicach, przepyszny pod względem graficznym, odbity niezwykle starannie. Dość powiedzieć, że ukazał się w zakładach graficznych Drukarni Narodowej, która przoduje pod tym względem. Zawiera zaś i przynosi: 9 obszernych rozpraw, 6 mniejszych i większych drobiazgów, z których niejeden przekracza ramy przeciętnego artykułu, i jedną obszerną, 11-stronicową recenzję o charakterze polemiczno-dyskusyjnym. To wszystko pióra 16 poważnych pracowników naukowych.

Układ wewnętrzny według mnie — bardzo szczęśliwie pomyślany. Rozgraniczenie, nawet w ramach jednej rozprawy, rzeczy istotnych i ważnych od stojących na dalszym planie, bardziej drobiazgowych, przez użycie garmondu i petitu, jako miłe dla oka i niemonotonne, a przytem — praktyczne, powitać należy z uznaniem. Usunięcie »Zapisek« i przeniesienie ich do »Silva rerum« dowodzi, że Redakcja zdała sobie sprawę ze słabej strony poprzedniego tomu. Wyglądały one tam dziwnie nieswojo, jak natrętni, niepotrzebni, przyczepieni goście. — Wprowadzenie zaś do »Exlibrisu« nowego działu: »Miscellanea«, gdzie mieścić się mają drobniejsze artykuły, przyczynki, materjały, spotka się niewątpliwie z bardzo przychylnem i gorącem przyjęciem naszego świata bibljofilskiego, tem więcej, że w tym wypadku Redakcja dała się przekonać głosom i żądaniom krytyki. Dość przypomnieść, że na tem właśnie miejscu, przygodnie, przy okazji omawiania któregoś z wakacyjnych zeszytów »Przeglądu Współczesnego«, domagałem się także i ja tego, łącząc się w tem i godząc z uwagami dr K. Dobrowolskiego, na łamach krakowskiego miesięcznika wypowiedzianemi. — Ożywiło to znacznie i urozmaiciło zawartość »Exlibrisu«.

Na naczelnem miejscu »Exlibris« przynosi dłuższe studjum p. Zofji Ameisenowej p. t.: »Inkunabuły graficzne Bibljoteki Jagiellońskiej«, których ta najstarsza polska bibljoteka posiada także bogaty zbiór, bo około 12—15.000 pozycyj. Wśród tego zbioru, zawierającego — jak zawsze, — rzeczy różne, mniejszej czy większej wartości, przedstawiającego się zaś niby stary, zaniedbany i opuszczony ogród, bo, wedle opisu autorki: »obok wspaniałych, rzadkich kwiatów niepowszedniej wartości, buja swobodnie chwast i zielsko; z gazet powycinano drzeworyty i zupełnie bezwartościowe litografje z końca 19-go wieku, obok bezcennych rycin w. 15-go, Dürerów, Callotów i Falcków« — wśród tego zbioru grafików nierównej istotnie wartości, znajduje się jednak sporo rzeczy bardzo cennych, z których kilkanaście miedziorytów i rycin śrutowych oraz jedyny drzeworyt z 15-go wieku, p. Zofja Ameisenowa opi-

którąby Rzeczypospolita Polska oddała swoje granice zachodnie na łup Niemiec. Ta transakcja handlowo-polityczna **musi być z wszelkich kombinacyj wyłączona.**

A jeżeli organ nacjonalistów niemieckich za niebywałe w dziejach dyplomacji uważa, **aby** w czasie rokowań handlowych wypuszczać »całą zgraję prasową« oczywiście polską przeciw Niemcom, to my za fakt jeszcze bardziej wyjątkowością swoją zdumiewający uważamy, **że dyplomacja niemiecka** od grudnia zeszłego roku forsuje plan rewizji zachodnich granic Polski, gdy równocześnie rząd niemiecki prowadzi z Polską pokojowe układy handlowe. — Prasa polska postępuje otwarcie, — rząd niemiecki prowadzi **krecią robotę.** — Przyp. red.

Sprawa Polaków na Litwie w Lidze Narodów

Genewa, 11 marca (PAT). Wczoraj wpłynęła do Rady Ligi Narodów odpowiedź rządu litewskiego **na skargi polskich mniejszości narodowych na Litwie.** Sprawa tych zażaleń będzie rozpatrywana na sobotniem posiedzeniu Rady.

Ukraińcy przeciwni wypieraniu Polaków z zachodu

»Diło« omawiając kwestję swobodnego działania Niemiec **na pograniczu wschodniem** zaznacza, że byłoby to zezwoleniem na »Drang nach Osten« w całej pełni, czyli na Polskę, co wywołałoby u Polaków **napór na ziemie wschodniej Ukrainy.** Spełnienie postulatów niemieckich — zdaniem »Diła« — **byłoby przerzuceniem sił polskich z krajów zachodnich na wschód co nie jest po myśli Ukraińców.** »Diło« zaznacza, że w interesie społeczeństwa ruskiego leży istnienie polskiego państwa na terytorjum bezspornie polskiem, zgodnie z zasadami Wilsona.

Krwawe walki z Kurdami w Diar-Bekir

Z Angory donoszą:

Dwie kolumny Kurdów, z których jedna zdołała nawet **wtargnąć na przedmieście Diar-Bekir,** zaatakowały miasto, zostały jednakże odparte, ponosząc poważne straty.

Konstantynopol, 12 marca (AW). **W krwawej walce o Diar-Bekir,** które w razie zwycięstwa powstańców miało zostać miastem stołecznem i siedzibą rządu Kurdów, udało się powstańcom, przy pomocy sprzyjającej im w znacznej części ludności, **chwilowo owładnąć miastem.** Straż przednia rządowych wojsk tureckich, przeznaczona do zwalczania ruchu powstańczego, **dopiero po 12-godzinnej bitwie zdołała odeprzeć ataków Kurdów.**

Powstańcy są uzbrojeni w karabiny angielskie. Jak słychać, władze francuskie w Syrji witają bardzo serdecznie wojska tureckie, transportowane koleją bagdadzką do Kurdystanu.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Oświęcim, 9 marca.

(Drożyzna. — Stagnacja. — Koncert).

Szczęśliwa Warszawa opowiada w swoich raportach statystycznych, że artykuły codziennego zapotrzebowania tanieją. Tymczasem w zachodniej Małopolsce nie tylko nic nie tanieje, ale istnieje tendencja zwyżkowa, co jest zresztą stałym objawem co roku u wrót każdego przednówku. Wymownym tego dowodem jest konferencja zwołana przed kilkoma dniami w województwie krakowskiem, celem zbadania sprawy wzmagającej się drożyzny i zapobieżenia brakowi mąki, gdyż i to nam grozi. Po żniwach zeszłego roku zezwolono na nadmierny wywóz zboża, którego teraz brakuje i trzeba ten artykuł kupować zagranicą, naturalnie po wyższych cenach.

Do tego stanu rzeczy dołącza się stagnacja, która się w naszem mieście objawia w szczególności w przemyśle szewskim. Inna rzecz, że panowie szewcy w swoim czasie skonstruowali horrendalne ceny, powodując w ten sposób naturalny odruch u konsumentów, którzy nauczyli się sprowadzać towar z zagranicy znacznie tańszy, a częstokroć i lepszy od krajowego. Panowie szewcy usiłują obecnie spowodować wydatną zwyżkę cła za tego rodzaju towary, chcąc znowu winę swojego niepowodzenia przerzucić na konsumentów. Wydaje nam się bardziej racjonalnem, aby oni przedewszystkiem obniżyli znacznie cenę za swoje wyroby, a następnie stosunki same korzystnie się dla nich ułożą.

W niedzielę odbył się u nas koncert artystycznego zespołu z Krakowa pod kierunkiem dyr. Walewskiego. Usłyszeliśmy przedewszystkiem dobrze zaśpiewany kwartet wokalny w czterech udatnych piosenkach. Oklaskiwano najwięcej utwór Walewskiego „A kiedy przyjdę", który na tle akompaniamentu wiolonczeli wywarł bardzo silne wrażenie. Następnie po raz pierwszy w Oświęcimiu zaprodukował się prof. Kopystyński, tak dobrze Wam znany z koncertów estradowych. To mię zwalnia od szczegółowej oceny, nadmienię tylko, że gra prof. Kopystyńskiego podobała się ogólnie, wywołując burzę oklasków za utwór samego wykonawcy, a także za oznaczony w programie utwór Poppera „Gawot", który czynił wrażenie z werwą i zacięciem oddanego poloneza.

Usłyszeliśmy także młodych a wiele obiecujących śpiewaków, z których p. Mazurek odśpiewał bardzo pięknie arję z nieśmiertelnych „Pajaców", zaś p. Bernaszewski obdarzony miłym, a głębokim basem, śpiewał z powodzeniem arje z oper Mozarta i Meyerbeera. Sympatyczni śpiewacy odśpiewali na zakończenie tercet z nigdy niestarzejącego się „Strasznego dworu", wywołując burzę pożegnalnych oklasków. Sala była po brzegi wypełnioną.

sala bardzo szczegółowo i bardzo wyczerpująco, wywody swe ilustrując szeregiem przepysznych tablic, wykonanych wprost bezkonkurencyjnie w krakowskich zakładach: Stanisława Welanyka i Drukarni Narodowej.

Niezmiernie ciekawem odkryciem, które niewątpliwie zainteresuje badaczy, historyków literatury 16-go wieku i bibljografów, podzielił się z nami dr Julian Krzyżanowski, młody badacz i krytyk, obecnie profesor w Lublinie, w studjum p. t.: »Klocek powieściowy z 16-go wieku«. Znajduje się tu wiadomość o t. zw. »klocku rawskim«, odszukanym przez autora, który powstał z zeszytu pięciu szesnastowiecznych powieści staropolskich, jako to: »Historji o Cesarzu Otonie«, »Historji o Poncjanie, Cesarzu Rzymskim« »Historyj Rzymskich«, znanych historji literatury z późniejszych dopiero, nieraz niechlujnych przedruków, oraz z dwu, całkiem nieznanych, powieści: »Historji o Fortunacie«, znanej tylko z tytułu, z inwentarzy księgarzy lwowskich 16-go w., i zupełnie nieznanej, nawet z tytułu: »Historji o Ekwanusie, — Królu Szkockim«. Dr Krzyżanowski w studjum swem podaje szczegółowy opis bibljograficzny »klocka« ,reprodukując szereg ciekawych rycin, zdobiących karty odnalezionych powieści. Zapowiada też mimochodem osobne studjum o powieści staropolskiej. Sądząc po tem, co dał nam teraz, będzie ono bardzo ciekawe i gruntowne. To też z niecierpliwością będziemy nań czekać. Byle tylko niedługo!

(Dok. nast.) **Wiktor Doda.**

Pożar hangaru i pięciu samolotów

na lotnisku wojskowem w Rakowicach

Miasto nasze było w dniu wczorajszym **widownią katastrofalnego pożaru,** którego ofiarą padł hangar na lotnisku wojskowem w Rakowicach wraz z 6 aparatami. Szczegóły pożaru, który w mieście **w rozmaity sposób jest komentowany,** przedstawiają się następująco:

Wczoraj o 2'45 po południu komenda lotniska wojskowego w Rakowicach zawiadomiła telefonicznie filję straży ogniowej w Podgórzu **o wybuchu pożaru na lotnisku.** Natychmiast dano znać o pożarze z Podgórza do centrali krakowskiej. W chwili, kiedy wyjeżdżało 6 samochodów strażackich, począł się unosić nad dzielnicą Wesoła olbrzymi dym.

Po przyjeździe straży ogniowej na lotnisko przekonano się, że **cały hangar wraz z 6 samolotami stoi w płomieniach, a barak z amunicją począł się już tlić.** Przystąpiono natychmiast do zabezpieczenia baraku z amunicją, gdyż jego **zajęcie mogło spowodować katastrofalny wybuch, groźny dla okolicy.** Akcja ratownicza była bardzo utrudniona, ponieważ **kadzie przeznaczone na wodę były puste, a miejski wodociąg nie dochodzi do lotniska;** musiano więc użyć do gaszenia zawartość gnojowiska i kanału i tam zapuszczono pompy. Po 3-godzinnej akcji ratowniczej **zdołano uchronić barak z amunicją,** tak, że tylko wrota zostały spalone, a szyby w oknach stopiły się. **Hangar sam spłonął doszczętnie wraz z 6 samolotami, — przywiezionemi w tych dniach z fabryki do Krakowa,** które nawet nie były jeszcze rozpakowane.

Powód pożaru niewiadomy i tajemniczy, gdyż **hangar był zamknięty, a pożar powstał w środku.** Straży ogniowej, którą kierował naczelnik **Obidowicz** z inspektorami straży, pomagały oddziały wojskowe. W akcji brał udział wielki beczkowóz automobilowy, który jednak nie mógł zaspokoić zapotrzebowania wody. Na miejsce pożaru przybył komendant twierdzy, płk. **Augustyn** i komisarz rządu dr **Wawrausch.**

Znamienną jest rzeczą, że równocześnie z pożarem **na Rakowicach zaalarmowano straż ogniową na Podgórzu,** gdzie rzekomo stanęły w ogniu baraki wojskowego zakładu gospodarczego, jak również **z ulicy Miodowej aparatem alarmowym, że pali się ulica Miodowa.** Ostatnie dwa plutony straży udały się na wskazane miejsca, jednak stwierdziły, **że alarmy były fałszywe.**

Rozmiary pożaru na lotnisku rakowickiem były tak wielkie, że **nad miastem unosiły się olbrzymie kłęby dymu, zaś ze stacji kolejowej widać było płomienie.** Na miejsce pożaru podążały tłumy publiczności. Porządek utrzymywała na miejscu pożaru policja i żandarmerja wojskowa.

Szkoda, jaką poniosła wojskowość, skutkiem spłonięcia hangaru i 6 nowych samolotów, jest **olbrzymia.**

* * *

Pożar w Rakowicach stanowi temat rozmów w całem mieście, przyczem oczywiście **fantastyczna plotka święci swoje triumfy.** Co do przyczyny pożaru krążą najrozmaitsze opgłoski, których nie notujemy ze względu na toczące się

ŚLEDZTWO,

prowadzone z ramienia prokuratury wojskowej przez pułk. dr **Bartika. Komisja** śledcza urzęduje od wczoraj na lotnisku i **przesłuchuje osoby, które mogą udzielić bliższych informacyj o pożarze.**

Jak słychać, **ministerstwo spraw wojskowych zażądało szczegółowych raportów w tej sprawie.** Nie wykluczonym też jest **przyjazd komisji ministerjalnej z Warszawy** dla stwierdzenia, czy nie było jakichś rażących zaniedbań odnośnie do zabezpieczenia lotniska i parku aeroplanów. **Pogorzelisko pozostaje pod strażą posterunków żandarmerji,** która nie dopuszcza na miejsce katastrofy nikogo z niepowołanych.

———oo———

Pożar stłumiło 60 aparatów „Minimax"

Samoloty z sąsiednich hangarów zostały na czas usunięte

W ostatniej chwili otrzymujemy o wybuchu pożaru nast. informacje ze strony kompetentnej:

Wczoraj o godz. 3'45 min. po poł. wybuchł w jednym z hangarów na lotnisku rakowickiem pożar, który **momentalnie objął drewniany budynek hangaru.** W hangarze znajdowało się **5 samolotów typu włoskiego Ansaldo, zupełnie wyposażonych i zdolnych do lotu. Samoloty te sprowadzone zostały jeszcze ub. roku.** Poza tem w hangarze znajdowała się **jedna beczka benzyny.**

Z chwilą wybuchu pożaru wojskowość natychmiast przystąpiła do ugaszenia ognia **przy pomocy stojących do użytku 60 aparatów „Minimax".** Dzięki natychmiastowej tej akcji pożar został zlokalizowany, a sąsiednie hangary oraz znajdujący się w pobliżu **lokalny magazyn broni 8 pułku ułanów zostały zabezpieczone.** Pogłoski, jakoby obok znajdował się większy magazyn amunicji lotniczej nie są prawdziwe. Zaznaczyć należy, że natychmiast z chwilą wybuchu pożaru tak **rusznikarnia,** w której znajdowała się poza bronią zaledwie 1 skrzynka amunicji karabinowej, została opróżniona, **jakoteż z sąsiednich hangarów wszystkie samoloty wyprowadzone w bezpieczne miejsce.**

Przybyła na miejsce w kilkanaście minut po wybuchu pożaru krakowska **straż pożarna kontynuowała dalej akcję ratowniczą.** Pożar zniszczył doszczętnie jeden hangar wraz ze znajdującemi się w nim 5 samolotami.

KRONIKA

Kraków, 12 marca.

O złożenie zwłok Słowackiego na Wawelu

Ze Lwowa donoszą 11 bm.:

Wczoraj wieczór w sali Zakładu im. Ossolińskich odbyło się zebranie reprezentantów oświaty, nauki, literatury, celem omówienia sprawy sprowadzenia zwłok Słowackiego. W zastępstwie rektora obecnym był na zebraniu prof. Gerstman. Uchwalono, że **wszelkiemi siłami należy dążyć do sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju i złożenia ich na Wawelu.** W sprawie tej postanowiono zwrócić się do rządu.

Sejm śląski przeciw uroszczeniom niemieckim

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego wniosły wszystkie kluby polskie następujący wniosek nagły:

„Wobec ujawnienia niebezpieczeństwa, zagrażającego całości granic Polski, w szczególności wobec ujawnienia dążeń do oderwania G. Śląska od Polski, a w ten sposób do unicestwienia wolności ludu śląskiego, Sejm śląski w imieniu ludu śląskiego uroczyście uznaje, że **lud polski na Śląsku stać będzie wiernie przy sztandarze Rzeczypospolitej** i upoważnia rząd do zawiadomienia mocarstw interesowanych, że lud śląski jest zdecydowany **siłą bronić się** przeciw wszelkim zakusom naruszenia granic i że ufny w zwycięstwo dobrej sprawy, gotów jest taksamo złożyć **ofiarę krwi na ołtarzu Ojczyzny,** jak codzienną mrówczą pracą starać się utrwalić podwaliny jej bytu".

Nagły wniosek został uchwalony jednomyślnie przez wszystkie stronnictwa polskie. Niemcy głosowali przeciw.

Miejskie zakłady ceramiczne

Zniesiona państw. gospodarka węglowa i demobilizacja umożliwiły miejskim zakładom ceramicznym powiększyć znacznie produkcje wszystkich działów. Produkcja zakładów wzmogła się wybitnie w roku 1924 i byłaby w wapienniku znacznie większą, gdyby nie zastój handlowy, który od dłuższego czasu obejmuje cały handel i przemysł; tamuje ruch budowlany i zmniejsza zbyt materjałów budowlanych.

Miejskie zakłady ceramiczne odczuły z powodu dobroci swej produkcji i rzetelnej obsługi klienteli, mniejszą ogólną stagnację w mniejszym stopniu niż podobne przedsiębiorstwa prywatne, które były zmuszone zgasić piece na szereg miesięcy, podczas gdy wapiennik miejski od 8 lat bez przerwy jest czynny i w okresach większego zbytu produkuje ilości w granicach przedwojennej możliwości. Miejskie zakłady ceramiczne pokonały bez wysiłku trudności finansowe, związane z ogólną stagnacją i mimo swych skromnych zasobów finansują miejskie roboty publiczne, udzielając miastu kredytów w materjałach budowlanych. Długi dawne zostały prawie w całości spłacone. Są nadto pewne rezerwy na późniejsze inwestycje.

Rok liczyć będzie 13 miesięcy

Komisja Ligi Narodów zajmuje się obecnie reformą kalendarza. Komisja zamierza przeprowadzić na pełnem zebraniu członków Ligi Narodów **uchwałę, reformującą obecny kalendarz w tym kierunku, aby rok liczył 13 miesięcy po 28 dni.** W ten sposób sądzi komisja, że główne święta jak Wielkanocne i inne święta ruchome zależne od dnia Wielkanocy przypadać będą corocznie na jeden i tensam dzień.

Zatwierdzenie wyroku na red. Wasilewskiego

Donoszą z Warszawy: **Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok** sądu okręgowego, skazujący naczelnego redaktora „Gazety Warszawskiej" Wasilewskiego **na tydzień aresztu, 600 złotych grzywny i koszta procesu za zniesławienie komitetu uczczenia śp. Narutowicza.**

Strajk robotników naftowych w Iwoniczu

„Gazeta Poranna" donosi, że w Iwoniczu wy**buchł strajk wszystkich robotników pracujących w przemyśle naftowym z powodu,** że zarząd kopalni od kilku miesięcy **nie wypłaca należytości bezrobotnym.**

Samobójstwo radcy miejskiego w Toruniu

Z Torunia donoszą nam: W związku z wykrytemi nadużyciami w elektrowni miejskiej **otruł się onegdaj w nocy radca miejski inż. Stefan Zborzyl,** który z ramienia rządu **był kierownikiem** kontroli zarządu przemysłowego elektrowni miejskiej.

Sprawa kierownika administracji kliniki psychjatrycznej w Krakowie

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu kierownika administracji kliniki psychjatrycznej w Krakowie p. Władysława Proszowskiego. Aresztowanie nastąpiło **na podstawie rewizji ksiąg.** Z powodu na toczące się śledztwo władze trzymają wyniki dotychczasowych dochodzeń w tajemnicy.

Według zasięgniętych przez nas informacyj — sprawa przedstawia się następująco: Od jakiegoś czasu dochodziły do władz uniwersyteckich wiadomości o malwersacjach dokonywanych w kancelarji administracji tut. kliniki dla chorób nerwowych i umysłowych.

Na skutek tych wiadomości komisja kontrolująca z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadziła w tych dniach rewizję ksiąg. Komisja stwierdziła, że rachunki formalnie wystawione **przez zarząd wodociągu miejskiego, opiewające na kwotę 12.000 zł., książkowo zostały przeprowadzone jako zapłacone.** Tymczasem według informacyj zasięgniętych w biurze zarządu wodociągu, **okazało się, że kwota ta nie została zapłaconą a kwity były sfałszowane. Podobnie rzecz się ma z rachunkami elektrowni.** Charakterystycznem jest, że przy badaniu natomiast stanu kasy znaleziono w niej znaczną nadwyżkę.

Kierownik Proszowski pozostaje w areszcie pod „Telegrafem", a śledztwo przejęła okr. izba kontroli państwa.

———

OBCHÓD SPÓŁDZIELCZOŚCI. Zebranie organizacyjne w celu ukonstytuowania ściślejszego komitetu obywatelskiego obchodu dnia spółdzielczości odbędzie się w Krakowie w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (pl. Szczepański 8, II p.) w dniu 13 marca br. w piątek o godz. 6'30 wieczór.

ZJAZD ABSTYNENCKI. W niedzielę 15 bm. urządza Koło abstynentów Związku młodzieży rękodzielniczej i przem. w Krakowie jednodniowy zjazd młodzieży abstynenckiej. Referaty wygłoszą ks. Hortyński T. J. i prof. Witold Rubczyński. Obrady zjazdu o godz. 11 rano w sali Związku przy ul. Krupniczej 29. Szczegółowe programy w sekretarjacie Związku przy ul. Krupniczej 29, tel. 2598. Koło abstynentów Związku zaprasza tą drogą wszystkich, którym walka z alkoholem nie jest obojętną, a zwłaszcza młodzież polską.

MIANOWANIA. Dr Andrzej Rajski mianowany został sędzią sądu apelacyjnego w Krakowie.

Min. spraw wewn. zamianował p. Stanisława Wrońskiego, komisarza i zastępcę okręgowego urzędu policji politycznej w Krakowie nadkomisarzem policji z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku.

HANDEL RYBAMI MORSKIEMI. W piątek 13 bm. przybywa do Krakowa członek parlamentu estońskiego i specjalista do spraw rybactwa morskiego p. Webermann wraz z naczelnikiem wydziału rybackiego ministerstwa rolnictwa p. Borowikiem.

W porozumieniu z krajowem Towarzystwem Rybackiem w Krakowie zwołuje Izba handlowa i przemysłowa na godz. 5 po południu konferencję czynników zainteresowanych w tej sprawie.

Organizacje lub przedsiębiorstwa, któreby nie otrzymały zaproszenia, mogą się zgłosić ustnie lub telefonicznie do biura Izby.

AKCJE BANKU POLSKIEGO DO ODEBRANIA. W ekspozyturze śledczej pod „Telegrafem" znajdują się nadesłane przez urząd pocztowy w Krakowie 5 akcyj Banku Polskiego na 500 zł, opiewające na nazwisko Wandy Rafałowskiej-Żurbickiej. Akcje te znaleziono między listami w skrzynce pocztowej.

WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO PRZY UL. POWALE. Wczorajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do urzędu pocztowego przy ul. Podwale. Sprawcy pootwierali kłódki dobranemi kluczami, a następnie po rozbiciu trzech kasetek podręcznych skradli gotówkę oraz znaczki pocztowe, wyrządzając szkodę na 1100 zł. Nadto złodzieje skradli pieczęcie urzędowe.

KOSZTOWNA ROZMOWA Z URZĘDNICZKĄ. P. Romanowi Stachiewiczowi, zarządcy dóbr br. Tarnowskiego w Cholerzowie skradziono w lokalu Banku Hipotecznego z wierzchniej kieszeni futra 950 dolarów w banknotach 50-dolarowych. Kieszonkowiec skorzystał z rozmowy p. Stachiewicza jaką toczył przy okienku z urzędniczką.

USIŁOWANE MORDERSTWO W LANCKORONIE POD KRAKOWEM. Tutejsze władze policyjne zostały zawiadomione o usiłowanem morderstwie w Lanckoronie pod Krakowem. Mianowicie Jan Piwowar (lat 21) z Lanckorony, zaczaiwszy się, strzelił ze strzelby do Franciszka Zborowskiego, usiłując go zgładzić ze świata. Piwowar dopuścił się swego czynu z zemsty na tle sporów gruntowych.

Z kraju i ze świata

WIELKIE MANIFESTACJE NA ŚLĄSKU. Na niedzielę 15 bm. zapowiedziano wielkie manifestacyjne zgromadzenia pod gołem niebem w Katowicach, Rybniku i Tarnowskich Górach, z powodu uroszczeń niemieckich do polskiej części G. Śląska.

POSEŁ ARGENTYNY, Hilarjusz Moreno, przybył do Warszawy i objął urzędowanie.

OFIARA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Marszałek Piłsudski przeznaczył pensje za luty i marzec, którą pobiera jako b. naczelnik państwa, na cele uniwersytetu wileńskiego. Pensja ta wynosi obecnie miesięcznie 1086 zł.

SPENSJONOWANIE GEN. LATINIKA. W dzienniku personalnym ministerstwa spraw wojskowych ogłoszono, że generał dywizji Franciszek Latinik został przeniesiony w stan spoczynku.

FABRYKA FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW POD LWOWEM. Aresztowani przed kilkoma dniami, jak donosiliśmy w Chlebowicach, koło Bóbrki bracia Biesiadeccy pod zarzutem fałszowania pięciozłotówek, przyznali się onegdaj przed sędzią śledczym do fabrykacji banknotów i wskazali miejsce, gdzie się odbywała. Udano się więc na Hołosko pod Lwowem i znaleziono tam przybory potrzebne do wytwarzania banknotów, które było bardzo uciążliwe, gdyż fabrykowano zaledwie 4 do 5 bankontów dziennie.

EMIGRACJA ŻYDÓW Z POLSKI DO PALESTYNY. Lwowska „Chwila" zamieszcza wywiad swojego korespondenta palestyńskiego z konsulem polskim w Jerozolimie drem Hubickim. P. Hubicki podaje szereg danych o emigracji żydów z Polski do Palestyny, stwierdzając, że w czasie od 1920 do 1924 roku przybyło do Palestyny z różnych krajów 44.747 osób, a z tego z Polski 16.138. — Świadczy to, że w ostatnim roku Polska dostarczyła połowy kontyngentu, a w stosunku do r. 1923 liczba polskich obywateli przybyłych do Palestyny wzrosła w trójnasób. Obecnie znajduje się w Palestynie około 20.000 emigrantów polskich, nie licząc tych, co przybyli przed wojną.

WIELKI ZAPIS RUMUŃSKIEGO ŻYDA NA CELE KULTURALNE. Donoszą z Bukaresztu: Umarł tu kupiec Antoni Gross, który w testamencie swym zapisał cały swój majątek w wysokości 20 miljonów lirów akademikom z tem, że mają wybudować wielki dom akademicki. W domu tym mieszkać będą studenci żydowscy i rumuńscy w równej ilości. Zarząd domu spoczywać będzie w rękach bukaresztenskiego rabina rektora uniwersytetu i delegata ministerstwa oświaty.

ZARZĄDZENIA GIEŁDOWE W AUSTRJI. Z Wiednia donoszą, że w przyszłym tygodniu, jeszcze przed wyjazdem austrjackiego ministra skarbu do Londynu, ogłoszone będzie rozporządzenie ministerjalne o ułatwieniu dotychczas ograniczonego handlu dewizami. Zostanie zniesiony zakaz wywozu koron austrjackich, jakoteż zakaz udzielania kredytów koronowych zagranicy. Klering zostanie ze względów technicznych zatrzymany.

ZIMA WE WŁOSZECH I TO OSTRA, ZAPANOWAŁA OBECNIE. W Mantui silna śnieżyca, a w Domodossola chaty robotników zostały zasypane lawiną śnieżną. W Wenecji szalał straszny orkan połączony z zamiecią śnieżną.

NA ADRJATYKU SZALEJE ORKAN. (Radjo). Straszliwa burza, szalejąca na Adrjatyku, pociągnęła za sobą liczne ofiary w okrętach i w życiu ludzkiem. Szczególnie dotkniętemi zostały Triest, Ankona i Wenecja. Z Udine i z Padwy donoszą o gwałtownej zamieci śnieżnej.

W okolicy Katanji dało się odczuć trzęsienie ziemi, które spowodowało dość znaczne szkody materjalne i wywołało wśród ludności panikę. Wieża kościoła San Salvador runęła.

ODKRYCIE MAMUTA W LONDYNIE. Podczas wykopywania fundamentów pod nowy budynek na Leadenhallstreet w Londynie znaleziono szkielet mamuta.

WYKRYCIE SZAJKI HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM W MARSYLJI. (Radjo). W Marsylji wykryto centralną organizację handlarzy żywym towarem, która przy pomocy fałszywych paszportów uprowadzała przeważnie robotnice paryskie do Argentyny.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś przybył do Krakowa znakomity odtwórca „Don Juana" Zorrilli J. Węgrzyn, aby wziąć udział w ostatnich próbach tego dzieła. Nadeszły również wspaniałe

dekoracje prof. W. Drabika, które dzisiaj zacznie się dostosowywać do naszej sceny, przy udziale sił technicznych, delegowanych z Teatru Narodowego w Warszawie. Z tego powodu dzisiejsze wieczorne przedstawienie musi odpaść. Teatr gra tylko po południu o godz. 3'30 „Turonia" Żeromskiego, na przedstawieniu szkolnem, drobna liczba biletów na to przedstawienie jest także do dyspozycji dla szerszej publiczności. Jutro wieczorem „Alcesta", która po tem przedstawieniu ze względu na gościnę J. Węgrzyna na jakiś czas zejdzie z repertuaru. Sobotnie przedstawienie wywołało tak nadzwyczajne zainteresowanie, że w ciągu dnia wczorajszego rozchwytano na nie wszystkie bilety z wyjątkiem abonamentowych. „Don Juan" grany będzie od soboty przez szereg dni bez przerwy.

Z TEATRU „BAGATELA". Ze względu na olbrzymie powodzenie arcywesołej farsy „Zoneczka z Variete", doskonale wyreżyserowanej przez p. Ziembińskiego i granej w brawurowem tempie przez p. Relewicz-Ziembińską i pp. Wesołowskiego, Ziembińskiego, Gorajską, Fertnera i innych, skłania dyrekcję „Bagateli" do odroczenia premjery „Naszych najserdeczniejszych" Sardou. Stale wypełniająca widownię „Zoneczka z Variete" wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli 15 bm. włącznie. W sobotę 14 bm. o godz. 4 po poł. wraca na afisz jeden z największych sukcesów sezonu sztuka Kisielewskiego „W sieci", w niedzielę zaś na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych ukaże się efektowna sztuka K. Mere „Taniec o północy".

ELEGJA SYMFONICZNA MENGELBERGA, słynnego dyrygenta holenderskiego, który tak w Europie jak i Ameryce jest entuzjastycznie witany zarówno jako kompozytor i dyrygent, wykonaną będzie po raz pierwszy w Krakowie w niedzielę, dnia 15 bm. na VIII Poranku Symfonicznym pod dyrekcją znakomitego dyrygenta I. Neumarka. W Poranku tym wystąpi również świetny pianista z Budapesztu, Józef Honti.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 13 bm.: „Alcesta".
Sobota, 14 bm.: „Don Juan".
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Szklana góra"; wieczorem: „Don Juan".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 13 bm.: „Zoneczka z Variete".
Sobota, 14 bm. po poł.: „W sieci"; wieczorem: „Zoneczka z Variete".
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Taniec o północy"; wieczorem: „Zoneczka z Variete".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI";

Piątek, 13 bm.: „Hrabina Marica".

Z Izby adwokackiej w Krakowie

Staraniem Wydziału Izby odbędzie się w piątek dnia 13 marca b. r. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu Izby, Gołębia 6, odczyt adwokata Dra Leona Pachowitza: „O konieczności zmiany postępowania ugodowego". 505

Z sali sądowej

KONTRAKTY HACZOWSKIE.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w tut. sądzie okr. karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa o obrazę czci, popełnioną drukiem, a mianowicie Jan Stapiński zaskarżył dra Józefa Wojnara, Jana Jaśkarza i Stanisława Szubera o to, że ci w artykułach zamieszczonych w „Piaście" w 1922 zarzucili mu, iż kontrakty naftowe, jakie pozawierał w Haczowie z tamtejszymi obywatelami, były krzywdzące w najwyższym stopniu jego rodaków, gdyż sam z Haczowa pochodzi, że wskutek tych kontraktów powstał szereg procesów, który niszczy tamtejszych obywateli.

Nadto zarzucił osk. dr Wojnar w swych artykułach p. Stapińskiemu, że przy zawieraniu kontraktów zaszły pewne nadużycia, z powodu których pewna ilość kontraktów została już unieważniona.

Oskarżeni ofiarowali dowód prawdy z aktów odnośnych procesów i świadków. Rozprawa rozpisana jest na 3 dni.

Oskarżyciela prywatnego zastępuje adw. dr Oberlaender, oskarżonych broni adw. dr Rozmarynowicz, rozprawie przewodniczy sędzia Hubacek.

Ze sportu

WYNIKI ZAWODÓW PIŁKI NOŻNEJ.

Warszawa. Polonia—Warszawianka 10:0. Całkowita przewaga Polonji. Legja—Pogoń 8:2.

K. S. Polonia zaangażowała dla swych drużyn trenera p. Taubera, dawnego gracza znanej praskiej drużyny D. F. C.

Łódź. Ł. K. S.—Ł. T. S. G. 6:1 (2:1). Turyści—Widzew 4:2.

OFICJALNY SEZON PIŁKARSKI OTWIERA K. S. CRACOVIA DNIA 15 BM. Na zawody te wybrała Cracovia niedawnego jeszcze w Krakowie drużynę toruńskiego klubu sportowego, która to drużyna jest mistrzem okręgu toruńskiego i ma za sobą wspaniałe wyniki. I tak krakowska Wisła pobita została przez T. K. S. w stosunku 4:2, warszawska Polonia przegrała 5:2, poznańska Warta 4:1. Ponieważ drużyna T. K. S. zwyciężająca drużyny wielkopolskich i pomorskich nie przerwała gry w sezonie zimowym, przeto Cracovia stanie w niedzielę wobec przeciwnika w pełni formy.

Z WIELKICH HAJDUKÓW bawić będzie w najbliższą niedzielę w Krakowie, gdzie rozegra zawody z mistrzem naszego okręgu Wisłą. Zawody powyższe stanowić będą ciekawą próbę sił przed mistrzostwem, za dwa tygodnie bowiem spotka się Wisła z mistrzem G. Śląska, Amatorskim K. S., który jak wiadomo, ostatniej niedzieli uzyskał właśnie z Ruchem wynik remisowy 2.2. Wobec równości tych dwu różnych drużyn zawody Wisły z Ruchem stanowić będą prawdziwą sensację.

WALNE ZGROMADZENIE KOLEGJUM SĘDZIÓW odbędzie się w sobotę 14 bm. w lokalu K. Z. O. P. N. przy ul. Szpitalnej 36 o godz. 6 wieczór z nast. porządkiem dziennym: Zmiana statutu i wybór zarządu. W razie braku kompletu odbędzie się tego samego dnia drugie walne zgromadzenie o godz. 6'30 po poł.

WALNE ZGROMADZENIE K. S. URANIA W KRAKOWIE odbyło się onegdaj. Prezesem wybrano adwokata dr B. Fellera. Zastępcą prezesa kpt. Rerutko. Klub liczy ogółem 150 członków. Posiada zorganizowane dwie drużyny. Protektorat nad klubem objęli pp. płk. Patoczka Rudolf, dca 5 pac., oraz podpłk. Górkiewicz Czesław.

NOWY TYGODNIK SPORTOWY „KURJER SPORTOWY" rozpoczął wychodzić w Krakowie, wypełniając lukę, jaka powstała w krakowskiej prasie sportowej po przeniesieniu redakcji „Przeglądu Sportowego" do Warszawy. Tygodnik przedstawia się okazale pod względem ilustracyjnym. Podaje szereg ilustracyj technicznie niemal doskonałych z narciarstwa, piłki nożnej, rugby, lekkiej atletyki i innych sportów. Układ tygodnika przypomina układ francuskiego „Miroire du Sport". Tygodnik zawiera pozatem szereg niezwykle ciekawych artykułów sportowych oraz korespondencyj krajowych i zagranicznych.

Niemcy są nieuczciwym dłużnikiem Polski

Nie chcą zapłacić 6 miljonów marek złotych

Warszawa, 12 marca (AW). Minister Skrzyński wniósł zażalenie do Rady Ligi Narodów z powodu **niewypłacenia przez Niemcy w lutym raty sześciu miljonów marek złotych z przypadających Polsce 26 miljonów marek złotych tytułem podziału funduszów ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku.** Niemcy chwyciły się wybiegu i zwróciły się do generalnego agenta reparacyjnego z zapytaniem, czy wypłata tej kwoty przewidziana jest planem. Oczywiście, że generalny agent odpowiedział negatywnie, bo plan takiej rzeczy zupełnie nie porusza. — (Sprawa ta została załatwiona przez osobny układ niemiecko-polski. Przyp. red.)

Militaryzacja Rosji sowieckiej

Władza komisarzy w armji ograniczona

Moskwa, 12 marca (PAT). Frunze ogłosił rozkaz, na mocy którego przywrócone zostały w armji normalne stosunki wojskowe. Rozkaz stwierdza mianowicie, że **w wojsku kompetencje przysługują wyłącznie dowódcom i naczelnikom oddziałów, oznacza to ograniczenie kompetencji decydującego dotychczas czynnika, a mianowicie t. zw. komisarzy politycznych,** którym obecnie pozostawiono tylko prawo ingerencji w sprawach politycznego kierownictwa i uświadamiania oddziałów.

Termin stabilizacji urzędników państw. odroczony

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 marca. Komisja administracyjna przystąpiła dziś do obrad nad **projektami rządowemi nowel do ustawy o państwowej służbie cywilnej.** Referentem tych projektów został wyznaczony przez marszałka przewodniczący komisji administracyjnej poseł Putek.

Pierwszy z tych projektów **przedłuża termin stabilizacji urzędników, upływający z końcem maja br., do 31 grudnia 1927 r.** Uzasadnienie projektu rządowego powiada, iż powodem wniesienia projektu ustawy **jest nieukończona organizacja administracji państwowej.** Ustalenie funkcjonarjuszy może nastąpić tylko na takie stanowiska, które pozostaną na stałe, wiadomem zaś to będzie dopiero **z chwilą ukończenia organizacji administracji.** Z drugiej strony konieczną jest **taka selekcja funkcjonarjuszy,** aby ustalenie otrzymali **jedynie ci, którzy odpowiadają wszystkim wymogom potrzebnych kwalifikacyj.**

Drugi projekt rządowy dotyczy **mianowania i ustalania urzędników Najwyższej izby kontroli i przewiduje, iż mianowania i stabilizacje tych urzędników będą dokonane przez Prezydenta Rzeczypospolitej** niezależnie od zgody premjera.

Tajemnica przesyłania obrazów na odległość

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 12 marca. **Telegraficzne przenoszenie obrazów na odległość można uważać za fakt dokonany. Fotografja prezydenta Coolige'a** wysłana o godz. 10.58 z Waszyngtonu, przybyła do Nowego Jorku o godz. 11.05 przez prywatny przewód telefoniczny dziennika »Evening Wordl« i została natychmiast nadana dalej **do Chicago i San Francisco.**

Przesyłanie, które jest **niezależne od odległości wymaga zaledwie siedmiu minut.**

W Waszyngtonie nawinięto **eksponowane filmy na przezroczysty cylinder,** który na podobieństwo cylindra we fonografie obracał się z pewną **określoną szybkością.** Rolę igły fonograficznej odgrywał **silny cienki promień światła.** Po przez film promienie uderzały **na wrażliwą fotoelektryczną komórkę,** znajdującą się wewnątrz walca, gdzie **impuls elektryczny przy** pomocy lampek katodowych został **wzmocniony i skierowany na przewód telefoniczny.**

Na stacji odbiorczej obracał się nieeksponowany film w zaciemnionem laboratorjum z tą samą szybkością jak cylinder w Waszyngtonie.

Za pomocą patentowanej końcówki przemienia się prąd na światło, które działa na film. Po siedmiu minutach film nowojorski był dokładną produkcją filmu waszyngtońskiego.

Konferencja Chamberlaina z Hymansem, Skrzyńskim i Beneszem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 marca. Z Genewy donoszą: **Chamberlain** odbędzie naradę w Genewie w sprawie bezpieczeństwa **z Hymansem, Skrzyńskim i Beneszem,** a więc trzema ministrami państw sąsiadujących z Niemcami. Dziś Chamberlain złożył oświadczenie **o niemożności przyjęcia przez Anglję protokółu genewskiego.** Wczoraj popołudniu francuska rada ministrów określiła stanowisko Francji i przesłała osobnym kurjerem Briandowi instrukcje. Briand zabierze głos po Chamberlainie. Obydwa oświadczenia nie będą zawierały ostrzejszych zwrotów. Chamberlain wyjeżdża jutro do Paryża **na naradę z Herriotem,** równocześnie wyjeżdża i minister Skrzyński, który w niedzielę wieczór będzie podejmowany przez towarzystwo francusko-polskie. **Min. Skrzyński pozostanie w Paryżu do środy,** celem odbycia konferencji z **Chamberlainem i Herriotem.**

Rząd wobec przesilenia gospodarczego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 marca. Na zaproszenie marszałka Sejmu przybył dziś na posiedzenie komisji przemysłowo-handlowej **premjer Grabski,** aby stosownie do wyrażonego w zaproszeniu życzenia **powiadomić komisję o krokach poczynionych przez rząd wobec przesilenia gospodarczego.** Premjer Grabski w przemówieniu swojem oświadczył, że ogranicza się do życzenia komisji i zawiadamia, iż na podstawie art. 68 konstytucji, **zażąda utworzenia naczelnej Izby gospodarczej i rozpoczął już kroki, aby izbę taką powołać do życia.** Narazie ograniczy się do tego, **aby pojedyńcze organizacje gospodarcze przedstawiły swoje postulaty rządowi w pisemnych memorjałach.** Memorjały te premjer przedstawi następnie komitetowi ekonomicznemu Rady inistrów. Po tem oświadczeniu premjer opuścił komisję, która przystąpiła do dalszej dyskusji nad wnioskami, dotyczącemi obecnego przesilenia gospodarczego.

Ostatnie uchwały Rady ministrów

Warszawa, 12 marca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 11 marca 1925 r. powzięła między innemi następujące uchwały:

1) **Przyznanie dodatków specjalnych sędziowskich i prokuratorskich** do uposażenia dla zawodowych oficerów korpusu sądowego, pełniących służbę w sądach i prokuraturach wojskowych.

2) Projekt ustawy **o państwowym instytucie geologicznym.**

3) Projekt ustawy **o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach.**

Wizyta Rakowskiego u Trockiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Moskwa, 12 marca. W czasie swego pobytu w Transkaukazji **odwiedził Rakowski miasto Suchum, gdzie ma się znajdować Trocki,** celem poratowania swego zdrowia. Zaznaczyć należy, **że Rakowski i Piatakow byli jedynymi,** którzy na zgromadzeniu centralnego komitetu partji komunistycznej w dniu 17 stycznia br. **nie głosowali przeciwko Trockiemu.**

Wykrycie materjałow wojennych w Monachjum

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 marca. Z Monachjum donoszą: Dnia 10 bm. francuski major w towarzystwie włoskiego porucznika dokonał **rewizji w miejscowym składzie żelaza,** ażeby przeprowadzić kontrolę materjałów wojennych. Rewizja dała **niespodziewane wyniki.** Znaleziono bowiem w skrzynkach blaszanych po marmoladzie **olbrzymią ilość zamków armatnich.**

Ósma rocznica obalenia caratu

Moskwa, 12 morca (PAT). Dzień dzisiejszy obchodzony jest uroczyście jako **święto ludowe ósmej rocznicy obalenia caratu.** Miasto jest ozdobione flagami. Prasa zamieszcza szereg wspomnień historycznych, dotyczących tego momentu. **Zapowiedziano wiece.**

Zgon Sun Yat Sena

Pekin, 12 marca (PAT). Su-Yat-Sen umarł.

Tragedja miłosna arystokratki włoskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 12 marca. W Palermo 32-letni **markiz Miro zamordował swą macochę, z którą utrzymywał stosunek miłosny, a następnie sam się zastrzelił.** Tragedja rozegrała się **u łoża umierającego ojca Miry.**

Aresztowanie morderców Amalji Leirer

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Budapeszt, 12 marca. Po kilkutygodniowych poszukiwaniach **udało się policji zaaresztować morderców znanej damy z półświatka Amalji Leirer. Są to dwaj młodzi elektromonterzy,** którzy już zostali odstawieni do więzienia w Budapeszcie. **Ojciec zamordowanej,** stojący pod zarzutem dokonania tej zbrodni, **został wypuszczony na wolność.** Przez cały czas śledztwa twierdził on, że jest niewinny, jakkolwiek nie mógł znaleźć na swą obronę wystarczających argumentów.

Dział ekonomiczny

— **Rokowania o traktat handlowy polsko-czeski** wchodzą w stadjum końcowe. Podpisanie nastąpi prawdopodobnie 25 marca.

— **Sytuacja w kopalniach węgla Zagłębia Dąbrowskiego jest krytyczna.** Redukuje się ilość dni roboczych oraz ilość robotników.

— **Szeroki program prac w kierunku zespolenia gospodarczego G. Śląska z innemi dzielnicami** państwa oraz zwalczania bezrobocia na G. Śląsku ustalono na konferencji odbytej 10 bm. w min. skarbu.

— **Rokowania polsko-czeskie o układ handlowy zostały zakończone.** Kontyngent eksportowanego do Czech węgla bez ekskontyngentów wynosić będzie 60.000 ton miesięcznie. Dotychczas można było eksportować 50.000 ton.

— **Konferencja w sprawie zaprowadzenia stałej komunikacji powietrznej na linji Warszawa—Kopenhaga—Oslo—Londyn** odbędzie się z końcem marca w Kopenhadze.

— **Ceny węgla postanowiono obniżyć w Belgji o 10 franków na tonie.** Również obniżono ceny koksu o 5 franków na tonie.

— **Suma dokumentów przedstawionych do rozrachunku w Izbie rozrachunkowej w Warszawie,** wynosiła w trzeciej dekadzie lutego 25'5, w ciągu całego miesiąca lutego 68'7.

Zniżka cen zboża w Ameryce

Chicago, 12 marca (PAT). W dniu wczorajszym na giełdzie zbożowej nastąpiła **zniżka cen pszenicy i żyta, a częściowo także kukurudzy i owsa.** Zniżka dosięgła w kilku wypadkach 6 punktów. Także i giełdy zbożowe w Nowym Jorku i Winnipeg zanotowały zniżkę.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 12 marca.

Praga (za 100)	15·50
Londyn	24·93
Medjolan	21·55

Kraków, 12 marca.

Słabizna w całej pełni. Wszystkie papiery spadły prócz Zieleniewskiego, który wydatnie poprawił swój kurs. Zieleniewskiego poszukiwano nader silnie, brak było jednak towaru.

Na rynku dewizowym zastój przy tendencji zwyżkowej dla Londynu.

Ruch w egzotach nieco silniejszy. Płacono za Jaworzno à 25 — 13'25—13'50, Huta szkła 1, Nafta Krosno 0'23, Pożyczka konwersyjna 0'50.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

12 marca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·35	0·34
Bank Hipoteczny I—VIII	0·62	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·16	0·16—0·18
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	13·00	12·75
Pol. Tow. handlowe I—V	0·31—0·33	0·31—0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·00	1·00
Polski Glob I—IV	—	0·26
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	13·25—13·35	—
Cegielski I—IX	0·59	0·62—0·63
Trzebinia I—IV	0·58—0·62	0·68—0·65
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·60	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	16·00
Siersza I—IV	4·50	4·65—4·70
Tepege I—IV	1·40—1·45	1·40—1·55
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·70
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·30	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22—0·24	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·95	—
Chodorów I—V	4·60	4·60—4·80
Chybie	5·50	5·60
A. Piasecki	—	1·75

Giełda zurychska

Zurych, 12 marca. (PAT). Paryż 26'72, Londyn 247'87, N. Jork 5'19.2, Belgja 26'18, Włochy 21'22 Hiszpanja 73'75, Holandja 207'40, Berlin 1.236, Wiedeń 73'25, Sztokholm 140'15, Oslo 79'45, Kopenhaga 93'25, Sofja 378, Praga 15'45, Warszawa 99'50, Budapeszt 0'72, Białogród 8'35, Ateny 7'80, Konstantynopol 2'65, Bukareszt 2'55, Helsingfors 13, Buenos Aires 196. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12 marca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 7'7, Galicja 1200, Schodnica 198, Karpaty 141. Tendencja niejednostajna.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 12 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	12·25
Cegielski	0·62
Parowozy	0·61
Starachowice	2·15
Zieleniewski	13·00
Żyrardów	15·00 (I em).
Haberbusch	6·75
Chodorów	—
Nobel	2·09
Ursus	2·00
Bank Przem. Lwów	0·35
Nafta Polska	—
Ćmielów	0·50
Spirytus	—

Informacje przemysłowe i handlowe

KONFERENCJA RYBACKA. Z Warszawy donoszą: W dniu 5 b. m. ukończyła się w ministerstwie rolnictwa i D. P. trzydniowa doroczna **konferencja rybacka** na której wypowiedziane zostały referaty dotyczące planu akcji ustawodawczej ochrony celnej, oraz widoków rozwoju **rybactwa morskiego.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj rybackich, delegacyj związków organizacyj rolniczych, jak również bawiący obecnie w Polsce w charakterze eksperta dla spraw rybołostwa morskiego, prezes estońskiej reprezentacji rybackiej p. E. Weberman.

Wynikiem obrad jest uzgodnienie stanowiska co do głównych zagadnień w rybactwie. Przyjęto jednomyślnie 42 uchwały. Konferencję zamknął wiceminister dr Raczyński.

TERMIN PŁATNOŚCI KWOT PODATKU MAJĄTKOWEGO od płatników, zaciągających na opłacenie tego podatku pożyczki w listach zastawnych Tow. kred. ziem. w Warszawie, Wileńskiego Banku Ziemiańskiego w Wilnie i Tow. kred. ziem. we Lwowie, upływa w dniu 1 kwietnia 1925 roku.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Nieliczne tylko firmy drzewne przystąpiły do wyrębu drzewa, jednakże i te firmy z powodu zupełnie bezśnieżnej zimy, nie są w stanie wywieźć drzewa z lasu do tartaku, wobec czego zachodzi obawa, że tartakom zabraknie surowca do podtrzymania ruchu, co wpłynęłoby niewątpliwie bardzo ujemnie na stan przemysłu drzewnego. — W handlu zagranicznym polskiem drzewem odczuwa się w ostatnich dniach znaczne ożywienie.

ROZPORZĄDZENIE MIN. SKARBU W SPRAWIE WPROWADZENIA JEDNOLITEGO MONOPOLU SPRZEDAŻY SOLI na obszarze całego państwa polskiego ogłoszono w numerze 19 Dziennika Ustaw. Przedmiotem tego monopolu jest wszelka sól jadalna (warzonka i kamienna — czysta i zmieszana). Rozporządzenie to wprowadziło następujące ceny sprzedaży soli dla hurtownych sprzedawców za 100 kg. franco wagon salina bez opakowania: 1) warzonka z Wieliczki 25 złotych, 2) warzonka z innych salin 20 złotych, 3) kamienna sól mielona z kopalni w Wapnie 20 złotych, 4) kamienna sól mielona z innych kopalń (szara) 13 złotych 20 groszy. Sól, przywożona z zagranicy, podlega opłacie monopolowej 20 złotych od 1 q warzonki, a 18 złotych od 1 q soli kamiennej. Organem, powołanym do nabywania i sprzedawania wszelkiego rodzaju soli, jest Biuro sprzedaży soli w Warszawie, podległe ministerstwu skarbu. Izby skarbowe mogą udzielać zezwolenia na prowadzenie hurtownego handlu solą; na prowadzenie drobnej sprzedaży soli nie potrzeba zezwolenia władzy skarbowej.

Z wędrówek po kinach krakowskich

NINON KRÓLOWA JAZZMANJI.

Jeżeli strojenie grymasów ma być grą, a kalejdoskop rozrzewniających bzdurstw konfliktem, to Ninon jest filmem wspaniałym. Jeżeli jednak ma się przypadkiem inne zapatrywania w tym kierunku i nie jest w stanie łykać czystej bujdy wazową łyżką, to lepiej rzucić cień zapomnienia na losy Ninon i — pocieszyć się, że następny film w Sztuce będzie prawdopodobnie ciekawszy.

CUDA GŁĘBIN MORZA I HAROLD LLOYD.

Miły program podwójny. Rzadko interesujące są zdjęcia podmorskie filmu pt. „Cuda głębin morza", odsłaniające nam z naukową bezpośredniością tajemnice nieznanych bujnych światów, dokąd zwyczajne oko ludzkie nie miało dotąd dostępu. A i Harold Lloyd jest szlagerowy. Szczery, bezustanny śmiech od lóż aż do orkiestry jest najlepszym dowodem jego lekkości i dobroci.

CYRANO DE BERGERAC.

Muszę się przyznać otwarcie, że nie lubię melodramatów na tle utworów Rostanda. Jak taka rzecz wychodzi w kinie? Fatalnie! To co jest w stanie wydobyć teatr, tłumi i wydrzeźnia kino. Efekt jest wprost humorystyczny, bo niebrzydkie scenki nikną wpośród powodzi napisów i wierszy, zajmujących prawie trzy czwarte filmu. Przytem co za polszczyzną pisane są te wymęczone rymy, pożal się Boże! Nie mówiąc już o jakimkolwiek polocie i wydobyciu nastroju.

Kolorowość Cyrana jest oryginalną, mojej towarzyszce przypominała fotoplastikon, mnie osobiście nic nie przypominała, bo starałem się jej indywidualnej pstrokacizny nie dostrzegać.

FIOŁKI CESARSKIE.

Choć raz „vox" publiczności pokrywa się z mojem zdaniem. Istotnie, „Fiołki cesarskie" podobają się ogromnie wszystkim bez różnicy płci i wieku. Zawdzięczają one swe powodzenie nietylko Raquel Meller, której jestto dotąd bezwzględnie najlepszy film, ale i reżyserji subtelnej, żywej, logicznej. Do omówienia obszerniejszego tego niecodziennego filmu mam nadzieję w najbliższych dniach powrócić.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek 12 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w „Klubie Społecznym" Rynek 32, II p., odczyt prof. Jana Dąbrowskiego pt. „Kryzys inteligencji". Wstęp dla członków wolny, dla gości 1 zł.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.